

HANS GEORG GRADL

University of Trier, Germany

e-mail: gradluni-trierde

ORCID: 0000-0002-1860-0309

DOI: 10.48224/COM-208-2019-32

Communio 39(2019)4, s. 32-44

1000-LETNIE KRÓLESTWO POKOJU W APOKALIPSIE JANA

THE MILLENNIAL KINGDOM IN THE REVELATION OF JOHN

Abstract

The millennial kingdom in the Revelation of John raises many questions. The history of interpretation gives different and disparate answers on central questions: Why is this earthly kingdom of peace necessary at all before the coming of the heavenly Jerusalem? How should the period of thousand years be understood: chronologically or metaphorically? The article offers an interpretation of Rev. 20:1–10 and a fresh understanding of the imagery of the apocalypse and the meaning of the millennial kingdom. John connects two different traditions and Jewish expectations: a national-earthly and a universal-heavenly reign. The realization of a period of peace on earth illustrates the goodness and the purpose of creation. The millennium represents a meaningful counter-image to the Pax Romana: a Pax Christiana, which is not based on violence and oppression, but on justice and dedication.

Keywords: Millennium, Apocalypse, Revelation of John, Rev 20:1-10, Messianic Reign, Thousand Year Reign

Streszczenie

Tysiącletnie królestwo w Objawieniu Jana rodzi wiele pytań. Historia interpretacji daje różne i odmienne odpowiedzi na kluczowe pytania: Dlaczego to ziemskie królestwo pokoju jest w ogóle konieczne przed nadejściem niebieskiego Jeruzalem? Jak należy rozumieć okres tysiąca lat:

chronologicznie czy metaforycznie? Artykuł zawiera interpretację Ap. 20, 1–10 oraz świeże zrozumienie metaforyki apokalipsy i znaczenia tysiącletniego królestwa. Jan łączy dwie różne tradycje i żydowskie oczekiwania: narodowe ziemskie i uniwersalne niebiańskie rządy. Realizacja okresu pokoju na ziemi ilustruje dobroć i cel stworzenia. Tysiąclecie stanowi dla *Pax Romana* znaczący kontr-obraz: *Pax Christiana*, która nie opiera się na przemocy i ucisku, ale na sprawiedliwości i poświęceniu.

Słowa kluczowe: Millennium, Apokalipsa, Objawienie Jana, Ap 20, 1-10, Panowanie mesjańskie, Panowanie tysiąclecia

Kto czyta Objawienie Jana, ten brodzi we krwi po kostki. Procy i święci są zabijani (Ap 16, 6; 18, 24). Zwłoki leżą na ulicach (Ap 11, 8). Świat płonie wiele razy. Czerwony smok czyha na życie chrześcijan (Ap 12, 4). Został właśnie pokonany w niebie. Ale dla ziemi nie znaczy to nic dobrego: śmiertelnie zraniony przygotowuje się – w ostatnim zrywie – do wojny. Wszystko zmierza do decydującej bitwy między boskim Barankiem i militarnie potężnie wyglądającą siłą smoka, zwołującego najemników na swoją stronę: potwory wyłaniają się z morza i czołgają się po ziemi. Zło ma konkretne twarze. Jan rozpoznaje w rzeziach wojennych Rzymu i w propagandzie rzymskiego kultu kapłaństwa potwory smoka. Ta diaboliczna trójca wpływa na gospodarkę i handel, społeczeństwo i politykę. Ona wskazuje odpowiedzialnych za wzdychanie stworzenia, które było dobrze pomyślane, a teraz ulega zniszczeniu.

1. Ostatnia zagadka i wielkie pytania

Można odetchnąć, kiedy po dramatycznych wydarzeniach – obejmujących całą historię świata – kończy się bitwa, nim właściwie się jeszcze zaczęła. „I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyć bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką” (Ap 19, 19-20). Choć cała apokaliptyczna główna część zmierza do final-

nego starcia, to o samej bitwie nie ma ani słowa. W ten sposób jest zademonstrowana potęga Boga i zupełny brak perspektyw strony przeciwnej. Jak w zabawie – jednym ruchem ręki, bez żadnego oręża – zło zostaje zniszczone.

Kto jednak myśli, że nastął szczęśliwy koniec, ten będzie rozczarowany. Ustanowiony czas pokoju trwa tylko 1000 lat. Szatan jest związany i uwięziony. Słychać dźwięki kajdan, w których znajduje się szatan. Otwiera się brama do przepaści. Przez 1000 lat panuje pokój i spokój. „I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony” (Ap 20, 3). Dramat rozpoczyna się na nowo: szatan rusza „by omamić narody” i przygotować się do wojny. On kieruje się do centrum: do świętych i do „miasta umiłowanego” (Ap 20, 9) Jeruzalem.

Z całą powagą można postawić pytanie: po co jest potrzebny ten opóźniający moment? Co on ma wspólnego z 1000-letnim czasem pokoju? Czemu służy więzienie i uwalnianie zła? Dlaczego nie od razu i ostatecznie: koniec, zbawienie, niebo, raj?

Istnienie i treść 1000-letniego królestwa należą do wielkich zagadek Objawienia Jana. Historia interpretacji dowodzi tego w sposób oczywisty: to otwarte i wymagające interpretacji opowiadanie stawiało pytania i generowało rozmaite odpowiedzi. Kiedy rozpocznie się królestwo? Może już się zaczęło, a może dopiero nadejdzie? Czy 1000 lat należy brać dosłownie, chronologicznie, czy – jak często w Apokalipsie Jana – w sensie przenośnym, metaforycznym?

Ireneusz i Augustyn, Luter i reformatorzy, fundamentalistyczna lektura Biblii i historyczno-krytyczna egzegeza – musiały się określić i znaleźć odpowiedzi. Interpretacji jest legion¹. Liczono i datowano. Królestwo rozpoczyna się z narodzeniem Jezusa, który – wyraźnie w swych znakach i cudach – zwyciężył moc szatana. W aktualnych interpretacjach królestwo pokoju jest rozumiane jako już obecne i związane z czasem Kościoła: już tutaj i teraz chrześcijanie doświadczają uwolnienia od zła i przedsmaku przyszłego zbawienia. Inni jednak uważają królestwo jako czysto

¹ Historia interpretacji zob.: J. L. Kovacs, *The Purpose of the Millennium. Perspectives Ancient and Modern on Revelation 20, 1-6*, w: A. Yarbro (red.), *New Perspectives on the Book of Revelation*, Leuven 2017, s. 353-375.

pozaziemską wielkość: nie z tego świata, lecz w rajskim stanie na końcu czasów. Próbowano również politycznie wizję millennium osadzić w rzeczywistości: czy to w małym i do ogarnięcia świecie (zakonnej) wspólnoty, czy to w wielkim komunistycznym porządku świata.

Wielu napracowało się przy kreśleniu wizji 1000-letniego królestwa pokoju. Zagadka pozostała. Ta epoka zbawienia nie stała się nigdy realnością. Spojrzenie na świat jaki on jest i jak cierpi to tylko potwierdza. Gdzie jest sprawiedliwość? Gdzie milczy zło? Pod gradem bomb, na wielu terenach ogarniętych przez wojnę wizja 1000-letniego królestwa pokoju wydaje się być raczej odbiegającym wielce od rzeczywistości życzeniem zrodzonym z fantazji, pociechą. Świat i ludzie są daleko od tego królestwa.

2. Symboliczne uniwersum: klucze czytania i pomoce zrozumienia

Apokalipsa Jana jest – w najlepszym sensie tego słowa – księgą specjalną i wymagającą, jeśli chodzi o: gatunek i medium, świat obrazów i oddziaływanie. Broni się przeciw płytkiemu jej rozumieniu. Apokalipsa nie daje się tłumaczyć przeniesieniem do własnego czasu. Nie powiodły się niekończące próby wyjaśnienia poszczególnych motywów, chronologiczne datowanie cykli, identyfikacja figur w historii świata. Z samą logiką nie można zbliżyć się do Objawienia Jana.

Apokalipsa zakłada oddziaływanie obrazów, siłę barw i form, dźwięków i zapachów, odwołuje się do zmysłowego współżycia czytelników. Jan abstrakcyjnie nie wyjaśnia czym jest zbawienie. On wprowadza swych adresatów w czasową arenę czytania: kto czytając wchodzi w księgę, przemierza wizjonerskie cykle, współcierpi, ten pozyskuje miejsca wsparcia do interpretacji życia i świata i na końcu – skierowany na zmysłowe spostrzeżenie – przedsmak zbawienia. Jan uprawia teologię na sposób jasnowidzącego oglądu. Chodzi bardziej o czytanie między wierszami niż obstawanie przy dosłowności tekstu, o odczucie bycia porwanym przez świat Biblii, a nie zagubienie w drobnostkach. Dotyczy to zwłaszcza 1000-letniego królestwa pokoju, które nie wplata się logicznie w przebieg objawienia, a mimo to stanowi silną i trwałą część apokaliptycznej nadziei zbawienia.

Interesujący nas tekst zostanie niżej krótko przedstawiony i zinterpretowany. Dopiero po przeżyciu opowiadania można postawić pytanie o misję i znaczenie tego symbolicznie przekazanego zasobu wiedzy religijnej, o treść i funkcję 1000 lat trwającego czasu pokoju.

3. Zdemaskowanie i uwięzienie szatana (Ap 20, 1-3)

Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony.

Więcej niż 40 miejsc można znaleźć w Apokalipsie Jana ze zwrotem „widziałem”. Jan widzi i słyszy, pozwala to współprzeżywać swym czytelnikom. W sformułowaniu wprowadzającym jest już wszystko powiedziane: anioł z nieba daje wyraźnie znać, że Bóg działa. Wreszcie! Boga wzywali do działania od dłuższego czasu męczennicy: „Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?” (Ap 6, 10)

Szatan zostaje zidentyfikowany przez stosowny katalog negatywnych tytułów, zdzierający mu formalnie maskę z twarzy. Został wreszcie rozpoznany sam i jego działanie. Zostaje przywołane tło i przypomniane strącenie szatana z nieba na ziemię (Ap 12, 9), praopowiadanie z Księgi Rodzaju (Rdz 3, 1-6), ramy działania Księgi Hioba (Hiob 1, 6-12; 2, 1-7). Poszczególne tytuły i ich suma odsłaniają działanie szatana. Jego celem jest „uwiedzenie” W języku biblijnym znaczy to: dążenie do zniszczenia dobrego stosunku między Bogiem i człowiekiem.

Związanie siły nieszczęścia jest mocną składową żydowskiej nadziei zbawienia. Motyw ten spotykamy w Starym Testamencie (Iz 24, 21-22) i wczesnej literaturze żydowskiej (äthHen 18-19; 21). Pewien tekst z żydowskiej modlitwy jest prawie opisem tego, co tutaj ma miejsce. Tutaj i tam Bóg jest tym, który „rozkazuje morzu”, „zamyka i opieczętowuje przepaść swoim straszliwym i uwielbionym imieniem” (OrMan 2-4).

W judaizmie znane jest również oczekiwanie ziemskiego królestwa pokoju. Naród izraelski, na który w jego długiej historii miały wpływ obce mocarstwa, żył na wygnaniu i tęsknił za powrotem do własnej ziemi, wyobrażał sobie ratunek i zbawienie najpierw w całkowicie narodowych i ziemskich wielkościach. Celem pielgrzymowania nie jest żadne królestwo niebieskie, lecz rozkoszowanie się szczęściem i wolnością w ojczyźnie.

Na podstawie spekulacji uczonych w Piśmie trwanie tego królestwa pokoju ustalono na 400 lat. Rdz 15, 13 zwiastuje 400-letnie uciemnienie Izraela. Ps 90, 15 wyraża nadzieję na równie długi czas odszkodowania: „Daj radość według [miary] dni, w których nas przygniotłeś, i lat, w których zaznaliśmy niedoli.” Uciemnienie nie będzie trwać dłużej niż wolność i radość.

Przedstawienie 1000-letniego czasu pokoju zakłada opowiadanie o stworzeniu z Rdz 1, 1-2. Bóg stworzył niebo i ziemię w siedem dni. Każdy dzień stwarzania – według miar ludzkich – liczył okres czasowy 1000 lat, gdyż „tysiąc lat w Twoich oczach, jest jak wczorajszy dzień, który minął” (Ps 90, 4). Sześć dni roboczych historii świata daje w sumie 6000 lat. Dzień siódmy zwiędza, przynosi 1000-letni czas pokoju. Oprócz listu Barnaby, również Hipolit i Ireneusz rozumieją 1000-letnie królestwo pokoju jako ostatni dzień 7000 lat trwającego tygodnia stworzenia².

Zapowiedź uwolnienia szatana umiejscowiona jest w Bożym planie. Smok sam się nie uwalnia, musi być uwolniony jako część planu Bożego, akcent pada na „musi być uwolniony” Wiadomość o „krótkim czasie” uspokaja. Krótki czas – 42 miesiące lub 1260 dni – jest w Apokalipsie Jana zawsze czasem próby i kryzysu. Jako coś krótkotrwałego nie trwa wiecznie, dlatego jest znaczone nadzieją: na końcu będzie zbawienie.

4. Pierwsze zmartwychwstanie (Ap 20, 4-6)

I ujrzałem trony - a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia - i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla Słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli sobie znamienia na czo-

² Zob. Barn 15, 4-5.

to ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat się skończyło. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat.

Wielokrotnie następuje wskazanie – jak myśl, którą nie można zapomnieć – na 1000-letnie panowanie. Wymieniane są rozmaite grupy, powiązane ze sobą w zachowaniu prawej postawy i wierności wierze. Ścinanie głów wskazuje na ofiary rzymskiego prześladowania. Znamiona na czole i na dłoniach są znakami wyrażającymi przynależność do społeczeństwa, religii, polityki lub gospodarski cesarstwa rzymskiego. Nie muszą to być znamiona zewnętrzne postrzegane, bowiem sama postawa i zachowanie wskazują już na to, z kim się kto związał.

Jan wzywa wspólnoty Azji Mniejszej do odmowy integracji. „I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: ‘Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli.’” Konkretnie to znaczy: żadnego udziału w zabawach i procesjach na cześć cezara lub bóstw rzymskich, żadnego spożywania mięsa składanego na ofiarę bożkom, żadnego związku z bractwami cechowymi wspierającymi ekonomię Rzymu, oddającymi cześć bożkom jako swym patronom. Jan wysyła chrześcijan na społeczny margines.

Mowa o pierwszym zmartwychwstaniu i o drugiej śmierci może budzić zdziwienie. Jest zatem i drugie zmartwychwstanie i pierwsza śmierć³. Pierwsze zmartwychwstanie jest wyróżnieniem szczególnych wiernych. Druga śmierć to śmierć ostateczna: nie ziemskie umieranie, lecz utrata wspólnoty z Bogiem. W ekstremalnych, wywołujących przerażenie obrazach Apokalipsa ukazuje drugą śmierć jako zatopienie w jeziorze ognia i siarki.

Tego ostrzeżenia nie można nie słyszeć, pedagogicznie jest ono bardzo proste: chodzi w nim o stałość i charakter, brak strachu

³ Zob. G. S. Oegema, *Auferstehung in der Johannes Offenbarung. Eine rezeptionsgeschichtliche Untersuchung zu der Vorstellung zweiter Auferstehung in der Offenbarung des Johannes*, w: F. Avemarie, H. Lichtenberger (red.), *Auferstehung – Resurrektion*, Tübingen 2001, s. 205-227.

i odwagę wyznania. Takim świadkom wiary obiecana jest nagroda zwycięstwa. Pierwsze zmartwychwstanie, będące jednocześnie zwyciężeniem drugiej śmierci, daje życie bez trosk i zmartwień, życie wiecznie trwające.

5. Ostateczne zwycięstwo (Ap 20, 7-10)

A gdy się skończy tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak piasek morski. Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.

Znacząca jest długość poszczególnych części opowiadania. Przygotowania wojenne szatana opisane są w szczegółach: wielkość wojska, powszechna rekrutacja narodów, strategiczne punkty ataku. Lapidarnie brzmi wzmianka: „pochłonął ich ogień z nieba” Wszelka strategia zawiodła. Wojska są pokonane lekką ręką. To ma znaczenie, gdyż chodzi o skompromitowanie uwolnionego diabła. Został uwolniony, ale jego działanie na nic się zdaje. Nie jest zwycięzcą, lecz dwa razy zostaje zniszczony. Na końcu diaboliczna trynitarność zjednoczona jest w jeziorze ognia i siarki. W nim będą cierpieć: diabeł, Bestia i fałszywy Prorok.

Obrazy wywołujące strach mają funkcję kontrastującą: wieczne szczęście tutaj, niekończące się cierpienia tam; krystalicznie czyste powietrze w niebieskim Jeruzalem, smród siarki w jeziorze ognistym. Tak zmieniają się rzeczy w przebiegu apokalipsy.

Tych obrazów nie należy odczytywać jako planu czasów ostatecznych. Należy patrzeć na nie raczej jako na obrazy nadziei, stworzone z nadziei zbawienia Izraela i wiary pierwszych chrześcijan, zrodzone z doświadczenia w kręgach apokaliptycznych. Ukierunkowanie czytelników i potencjał działania tworzy Apokalipsa przez wyraźne kontrasty, drastyczne przerysowania i zdecydowane wypowiedanie przeciwieństw. Wieczne cierpienie w jeziorze ognia jest w świecie apokalipsyki Jana koniecznością, ono

musi mieć miejsce: jest to wizja przyszłości karmiona doświadczeniem cierpienia, teologicznie jednak dosyć sporna. Z pewnością nie jest ona końcem boskiej mądrości.

6. Wizja między zwojami księgi: spotęgowana nadzieja

Wizje Jana mają miejsce między zwojami księgi. Wskazuje na to więcej niż 500 cytatów i odwołań do literatury profetycznej Starego Testamentu. Jan czyta wielkich proroków: Ezechiela, Izajasza, Daniela. Zna pisma wczesnej żydowskiej apokalipytyki. Interpretuje te teksty jako chrześcijanin i odnosi je do sytuacji chrześcijan Azji Mniejszej końca pierwszego stulecia. Apokalipsa Jana jest wynikiem intensywnego procesu czytania i interpretacji.

Wczesny judaizm zna dwa odmienne oczekiwania czasów ostatecznych: pierwsze jest raczej ukierunkowane na ziemską, drugie na pozaziemską nadzieję⁴. Oczekiwane jest zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi Izraela i mesjański zbawiciel, ustanawiający w Izraelu królestwo pokoju (PsSal 17, 21-23). W Księdze Mądrości wybrzmiewa nadzieja, że sprawiedliwi „będą sędzić ludy, zapanują nad narodami” (Mdr 3, 8). Nadzieja może być ukierunkowana również na wieczne, pozaziemskie królestwo, związane z sądem i zmartwychwstaniem zmarłych. 4 Esra 7, 31-38 łączy oba przedstawienia: po 400 latach trwającego czasu mesjańskiego pokoju „umrze to, co przemijające”, rzeczywistością stanie się „raj rozkoszy”

Krótko mówiąc: Jan korzysta z tego, co znajduje się w pismach. Łączy ze sobą obie tradycje i nie decyduje się na jedną z nich. Przed zejściem niebieskiego Jeruzalem jest 1000 letni czas pokoju na ziemi, przed wiecznym królestwem Boga oczekiwanym w księgach prorockich będzie miało miejsce mesjańskie królestwo z panującym z rodu Dawida.

Jan potencjalizuje nadzieje zbawienia, ona odnosi się do tego, co „tutaj i teraz” i do tego, co „tam i potem”, jego nadzieja jest o charakterze narodowym i uniwersalnym. Zbawienie i wyzwolenie realizuje się tam, gdzie go brakuje, w miejscach biedy i udręki, pośrodku świata pełnego łez i cierpienia. Jan nie odwołuje się

⁴ Zob. D. E. Aune, *Revelation*, Nashville 1998, s. 1104-1108.

od razu do tego „co tam i później”, do nadprzyrodzoności. Nie traci nadziei, że Bóg może darować zbawienie i ratunek już „tutaj i teraz”, w tym świecie.

7. Stworzenie istniejące w pokoju: ono funkcjonuje

Na początku głównej części Jan rysuje wyraźny portret Boga, Stwórcy (Ap 4, 1-11). On stworzył świat. Cztery żywe istoty otaczają tron Boga. Całe stworzenie zostaje w sposób planowy wykoncypowane. Jan nie ma żadnych wątpliwości, że na początku stworzenie było dobrze i sensownie ukształtowane. Dlatego gniew Boga skierowany jest na tych, którzy „niszczą ziemię” (Ap 11, 18).

1000-letnie królestwo pokoju pokazuje wyraźnie, że stworzenie – tak, jak ono było pomyślane – może i mogło funkcjonować. Świat, jeśli zszedł na bezdroża i nie osiągnął zamierzonego celu, nie zostanie zniszczony. Nie będzie usunięty jak nieudana próba ucznia. Nim nastąpi to, co „potem i tam”, świat już „tutaj i teraz” zwróci się ku temu, co dobre. Nim będzie mowa o „nowym niebie” i „nowej ziemi”, kiedy przeminą „pierwsze niebo” i „pierwsza ziemia”, zapanują na ziemi rajskie stosunki. Tak może być, bo tak zostało pomyślane stworzenie.

Tym, co zniszczy stworzenie – według Jana – jest: chciwość, wyzysk gospodarczy, przepych, zazdrość. Królestwo pokoju na ziemi bazuje na poświęceniu i trosce: ono jest dziełem tych, którzy mają inną logikę gospodarczą, którzy nie stworzeniu lecz jedynie Stwórcy oddają chwałę i dają się prowadzić Słowu Bożemu (Ap 20, 4). Inaczej: stworzenie jest dobre tam, gdzie zło jest na uwięzi i tym samym przewyciężane.

8. Alternatywna *pax romana*: panowanie ludzi bez znaczenia

Spór o ubóstwienie rzymskiego cezara pobrzmiewa donośnym głosem w Apokalipsie⁵. Jan wykorzystuje w nim strategię przeciwstawieństw: prezentuje wiarę chrześcijan jako idealne przeci-

⁵ Historyczne tło zob. M. Karrer, *Johannes Offenbarung. Teilband 1. Offb 1, 1 – 5, 14*, Göttingen 2017, s. 56-65.

wieństwo i egzystencjalny projekt względem racji państwowych i porządku społecznego. Nie cesarz jest czczony jako „*dominus et deus noster*” (Sueton, *Domitianus* 13, 2). Jan konsekwentnie ten tytuł odnosi do Boga. Bóg jest Panem wszechświata, jest Wszechmogącym (Ap 18; 4, 8). On jest „Panem i Bogiem” (Ap 15, 3; 16, 7) wszelkiego stworzenia.

Czy 1000-letnie królestwo pokoju nie powinno posiadać przeciwnie ostrze? Chrześcijanie zamieszkujący Azję Mniejszą oddychali powietrzem *pax romana*. Od Rzymu oczekiwano dobrobytu i poczucia bezpieczeństwa. Rywalizowano o honor miejsc kultu cesarza (Tacitus, *Annalen* 4, 55-56).

Jan próbuje ująć fascynację potężnego militarnie, pełnego kolorów i luksusów cesarstwa rzymskiego. Na pierwszy rzut oka i on ulega delikatnemu czarowi nierządniczy Babilonu (Ap 17, 6), panującej na siedmiu wzgórzach, bez cienia wątpliwości przedstawiającej Rzym. Dopiero po dokładnym oglądzie ukazuje mu się prawdziwa istota tego potwora w odzieniu z purpury. W złoty kielichach jest krew. Rzym żywi się swoim ofiarami. Zakodowane imię „Babilon” mówi wszystko: Rzym wiedzie ludzi ku niewoli. Pozorny pokój tego potwora spoczywa na poddanych mu i od niego zależnych.

Na końcu następujących po sobie wizji jest alternatywna koncepcja królestwa pokoju na ziemi względem *pax romana*: królestwa cichego i bezbronnego, które nie wykorzystuje ludzi dla własnych celów (Ap 20, 8-9). W zasadzie te wszystkie etyczne wskazania należy rozumieć jako nasiona pokoju. Owocem postawy chrześcijan Azji Mniejszej jest obietnica ziemskiego pokoju (Ap 20, 7). Panujący nie może i nie powinien przelewać krwi. Centralnym motywem i modelem takiego panującego jest Baranek. On nikogo nie zranił, lecz pozwolił się zranić. Jego panowanie ukazuje przymioty dobrego pasterza. Moc ukierunkowana jest tylko na jedno: dobro drugiego (Ap 5, 9-10).

9. Obrazy domagające się uzupełnienia: siła nieokreślonego

Opis 1000-letniego królestwa zawarty w Ap 20, 1-10 jest – patrząc na całość – niedookreślony. Właściwie jest tylko mowa – bez podawania szczegółów – o „panowaniu” Czy właśnie to

– zawieszane w powietrzu i prawie tylko zarysowane – przedstawienie nie jest odpowiedzialne za ciągłą jego aktualność i siłę oddziaływania? Puste miejsca i niedookreślenia stanowią doskonałą okazję do ich wypełnienia własną pracą, interpretacją. Historia ich wykładu najlepiej o tym świadczy. Każdy czas na swój sposób był przez apokaliptyczne obrazy i nadzieje wyzwany i pocieszany.

Być może jest to właśnie dziełem rozdziału przejściowego i (między)królestwa 1000 lat. O ile bardziej pasywni byłiby czytelnicy, gdyby zbawienie przyszło tylko z góry, ziemia całkowicie nie brała w nim udziału, a ludzka historia była bez żadnych następstw? Nie, 1000-letnie królestwo jest obrazowo przedstawionym wezwaniem do walki o pokój – oczywiście nie przy pomocy oręża – na drogach jawiących się jako nieziemskie a kierujących się ku niebu.

*Przełożył z niemieckiego
ks. Jerzy Machnacz*

Nota o Autorze: Hans-Georg Gradl, ur. 1973, profesor egzegezy Nowego Testamentu na Fakultecie Teologicznym w Trier. Studiował teologię katolicką na Uniwersytecie Ratyzbonie i Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie zdobył licencjat z teologii biblijnej (1999-2001). W Rzymie bronił rozprawę doktorską z teologii. Od 1 czerwca 2013 r. do 31 maja 2018 r. był dyrektorem Instytutu Emila Franka na Uniwersytecie w Trewirze i Wydziale Teologicznym w Trewirze.

Bibliografia

Aune D.E., *Revelation*, Nashville 1998.

Karrer M., *Johannes Offenbarung. Teilband 1. Offb 1, 1 – 5, 14*, Göttingen 2017.

Kovacs J.L., *The Purpose of the Millennium. Perspectives Ancient and Modern on Revelation 20, 1-6*, w: Adela Yarbro (red.), *New Perspectives on the Book of Revelation*, Leuven 2017, s. 353-375.

Oegema G.S., *Auferstehung in der Johannes Offenbarung. Eine rezeptionsgeschichtliche Untersuchung zu der Vorstellung zweiter Auferstehung in der Offenbarung des Johannes*, w: Friedrich Avemarie, Herman Lichtenberger (red.), *Auferstehung – Resurrektion*, Tübingen 2001, s. 205-227.